

Sikorka bogatka

*Sikorki bogatki na zimę szukają swej chatki.
To w bucie, to w rurze, a czasem w starym murze.
Są ozdobą swej rodziny i nie boją się Zimy.*

Milena Sykała IIA

*Gile, gile...
Gile, gile..
Ile ich tu? Ile?
Czerwone brzuszki
I krótkie nóżki.
Na jarzębinie goszczą
Się mile.
Ile do wiosny?
Ile?
Ile?*

Weronika Białonowicz IIA

Jaskółeczki

*W naszym korytarzu
Jaskółki zamieszkały.
I często znać o sobie dawały.
Na rurze gniazdko uwiły
I małe pisklątka się z jajeczek narodziły.
Malutkie lebki z gniazdka wystawiały
I na pokarm od rodziców czekały.
Lokatorzy w bloku nie bardzo się cieszyli,
Bo jaskółki brudny
korytarz zostawiły.*

Marzena Kubicka IIA

Jastrząb

*Idę sobie zieloną trawą,
Utkaną kwiatami prześliczną murawą.
Kładę się na łące,
A chmurki po niebie skaczą jak zające.
Widzę czarną
plamę na nieba sklepieniu,
To ptak dostojny o królewskim imieniu.
Jastrząb się nazywa, ta „ptaszyna słodka”,
Która się nie boi nawet mego kotka.
Cóż ona robi?
Na pewno poluje dla swoich piskląt,
Gniazdo bezpieczne snuje,
Macha majestatycznie skrzydłami i podziw budzi, szybując nad nami.
Pióra na wietrze kołyszą się jak na fali,
Słońce za horyzont chowa się w oddali.
Nagle czujne oko ofiarę zobaczyło
W pędzie skrzydłem obłok zahaczyło.
Pozycja zmieniona,
Mknie niczym strzała,
Mała myszka na oślepie w trawę uciekała.
Nasz myśliwy szybszy było od malucha,
Złapał biedaka w szpony ostrego palucha.
Znów leci wysoko nad głowami,
Ale teraz z zupełnie innymi myślami.*

Joanna Rutkowska VB

Krzyżówka

*Gdy w niedzielę na spacer idziemy
Zawsze chlebek ze sobą bierzemy,
Pamiętamy o pięknych ptakach,
Co mieszkają nad rzeką w krzakach.
Do ciepłych krajów na zimę wędrują,
Lecz coraz częściej w Polsce zimują.
Gdyż pokochały Polskę całą.
Ptaki, które mają przepaskę białą,
Nakrapiana szaro-brązowa kaczka.
Ma męża niezwykle przystojniaczka
W nazwie mają wyraz krzyżówka
Lecz nie są to żadne trudne słówka.*

Żaneta Werner VB

Orzeł przedni

*W moim pięknym kraju
Zwę go moją Polską.
To kraj ukochany
Przez mych przodków rany.
Jest on mą Ojczyzną,
Tu się urodziłem,
Parę lat tu przeżyłem.
Wiele rzeczy nie umiałem,
Ale trochę się już dowiedziałem.
W puszczy gdy byłem,
Orła znak zobaczyłem.
Piękny to ptak – orzeł przedni, jak nasz chleb powszedni.
Duży i wyniosły, jak mój kraj radosny.
Ludzie!
Bądźcie mili,
Byście zobaczyli,
Nie tylko w dowodzie,
Ale i w przyrodzie orła kochanego
W Polsce rodzonego.*

Krystian Wojtczak IIIB

Sowa

*Nocą, gdy mrok ogarnia całą ziemię,
Na łowy wyrusza wtedy sówię plemię.
Skrzydłami sowa złowrogo porusza,
Ten trzepot, niestety nikogo nie wzrusza,
Lecz strach wzbudza pomiędzy stworzeniami,
Wszyscy wiedzą, że to sowa, nocna pani.
Sowy niegdyś symbolem były ciemności,
Teraz są znakiem ogromnej mądrości.
O czym ten ptak myśli, tego nikt nie wie,
Lecz wiemy natomiast, że sowa śpi, kiedy słońce jest na niebie.
Jej delikatne piórka – nie słychać jej w locie
Sowy są wielką tajemnicą w istocie.
Lecz czy ktoś odgadnie, o czym myśli sowa?
Czy prawdą jest powiedzenie, sowa mądra głowa?*

Ania Pawlak VB

Sójka i szpak

*Dzisiaj sójka wstała wcześniej
By obudzić parę szpaków,
Lecieć z nimi na czereśnie do ogrodu,
Tam za Kraków chciała.
Sójka dama i piękniejsza czesze swoje piórka,
Grzywkę gładzi, musi być cudowna dzisiaj.
I nic na to nie poradzi.
Znow przed lustrem pieści lotki,
Te niebieskie i kawowe,
Wąsek kręci na wzór ciotki,
By sylwetki mieć odnowę.
Szpak Koneser wie co lubi
Lecz najbardziej swoje pieśni.
Kiedyś go ta pycha zgubi
Tak jak pociąg do czereśni.
Ale teraz już wlatują by polecieć
Tam za Kraków.
Sójka piękna – oczy kłują, a pan
Szpak dziś w czarnym fraku.
Na czereśni była bójka
„Ta jest moja a ta twoja”
Wygoniła szpaka sójka.
I nikt dzisiaj sobie nie pojadł.
Może jutro znowu wstana,
by polecieć na czereśnie.
Swoją drogą dobrze znaną,
Albo przyśnią im się we śnie.*

Sabina Żołnierczakiewicz